



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-R-072- 48 /08

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, **26** maja 2008 r.

Pan

Andrzej Urbański

Prezes Zarządu TVP S.A.

Ul. Jana Pawła Woronicza 17

00-999 Warszawa

Janusz Paweł Preserie,

Co kilka miesięcy opinia publiczna wstrząsana jest dramatycznymi informacjami o dzieciach zakażonych na śmierć przez osoby dorosłe - niestety także przez rodziców. Przez kilka dni wszyscy przepełnieni jesteśmy współczuciem dla dzieci - ofiar przemocy, wyrażamy oburzenie z powodu bestialstwa sprawców, nie możemy zrozumieć braku reakcji sąsiadów, rodzin i znajomych na widoczne sygnały świadczące o krzywdzie dziecka, zastanawiamy się nad niewydolnością systemu opieki, który nie jest w stanie wcześniej wykrywać zagrożeń związanych z dysfunkcją w rodzinie i przeciwdziałać ich tragicznym dla dzieci następstwom. Ministrowie sprawiedliwości zapowiadają zaostrenie kar i restrykcje wobec oprawców, liczne instytucje deklarują pomoc dla ofiar. Szybko jednak zapominamy o tym problemie w natłoku codziennych spraw. Zapominamy na pewien czas - aż do kolejnego tragicznego wydarzenia.

Tymczasem skala problemu nie maleje. Mimo przyjętej przed trzema laty ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, średnio co 17 godzin w Polsce do chirurga dziecięcego trafia mały pacjent z powodu ciężkich obrażeń fizycznych spowodowanych przez rodziców. Mimo nałożonego na lekarzy, nauczycieli, policjantów i pracowników opieki społecznej ustawowego obowiązku informowania prokuratury o podejrzeniach krzywdzenia dzieci, ofiarą maltretowania rodziców padają coraz młodsze dzieci, z noworodkami włącznie.

Wobec powyższego doszedłem do przekonania, że bez współdziałania konstytucyjnych organów państwa odpowiedzialnych za obronę praw człowieka i mediów sytuacja ta nie ulegnie zmianie. Na Rzeczniku Praw Obywatelskich, prezesie Polskiego Radia i prezesie Telewizji Polskiej spoczywa - moim zdaniem - wielka odpowiedzialność zainicjowania narodowej debaty na temat zapobiegania maltretowaniu dzieci w Polsce, której mogłaby towarzyszyć specjalna kampania społeczna. Nie możemy pozwolić na to, by jakiegokolwiek dziecko w naszym kraju doznawało cierpień lub traciło życie w powodu przemocy. Warto również uświadomić wszystkim, którzy są świadkami okrutnego bicia dzieci, że niepoinformowanie o takim przestępstwie odpowiednich służb, podobnie jak brak reakcji, który może umożliwić takie przestępstwo, jest również ścigany w myśl kodeksu karnego. Niezbędna wydaje się także weryfikacja systemu opieki nad dzieckiem w Polsce, zwłaszcza działalności Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie i Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej. System ten powinien być ukierunkowany na wczesną, czynną, skoordynowaną profilaktykę przemocy w rodzinie.

Chciałbym Pana Prezesa gorąco zachęcić do wspólnego działania w tej sprawie. Pragnę poinformować, iż 2 czerwca 2008 r. przy okazji zwołanej przeze mnie specjalnej konferencji prasowej „Uwaga! Nasze dzieci w niebezpieczeństwie!” odbędzie się debata z udziałem ekspertów, w czasie której jednym z głównych tematów będzie problem zapobiegania i zwalczania przemocy w rodzinie.

Licząc na zainteresowanie i życzliwość Pana Prezesa przesyłam wyrazy szacunku.

A handwritten signature in black ink, reading "Andrzej Łobanowski". The signature is written in a cursive, flowing style with a long, sweeping underline that extends to the left.